

Maria Chodyko

ORCID 0000-0002-9091-3975

Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski

Mickiewicz o samobójstwie. Polemika z Goethem

Topos samobójczej śmierci, przypisany literaturze romantycznej, występuje w utworach Mickiewicza częściej niż u innych wieszczów. Chyba u żadnego innego z romantyków motyw samobójstwa nie ulega tak daleko idącemu przewartościowaniu, jak u Mickiewicza.

Oświeceniowa rewolucja intelektualna uczyniła samobójstwo (oraz jego apologię) jednym z ważkich problemów myśli europejskiej¹. Podejmując argumentację stoicką, by racjonalnie usprawiedliwić samobójstwo, autorzy dokonali w niej znacznych przekształceń – ukuli etyczne i literackie sposoby perswazji, charakterystyczne dla nowoczesności: utylitaryzm, naturalizm, materializm, legalizm, liberalizm, determinizm w swej najsilniejszej odsłonie necessityzmu (Robeck) oraz współczucie czy sentymentalną kazuistykę *Nowej Heloizy*. Gotthold Ephraim Lessing w tragedii *Emilia Galotti* reaktywował motyw samobójstwa heroicznego; ukazał, że czynnikiem różnicującym hierarchię stanową jest konflikt wartości, a uczynił to tak, by ujawnić niemożliwe do scalenia pęknięcia tkanki społecznej.

Tragiczny wymiar życia, charakteryzowany różnorako przez wzrastający indywidualizm, wyznaczył wertykalny i horyzontalny wymiar egzystencjalnej perspektywy nowego typu bohatera, nierzadko zacieśniał przy tym granicę między życiem a literaturą. W Polsce czyn samobójczy

¹ Zob. M. Karpińska, *Oblicza romantycznego taedium vitae. Zamachy samobójcze na ziemiach polskich 1815– 1830*, „Przegląd Historyczny” 1999, t. 90, z. 1, s. 33–112.

rozumiany jako wyraz nonkonformizmu, nie zdobył moralnej aprobaty. Marek Nalepa dowiódł, że jako motyw wyróżniony pozytywnie (heroiczny i filozoficzny zarazem) wszedł on do literatury po trzecim rozbiórce Polski². W ten sposób uwieczniony został Rejtan w mickiewiczowskiej ekfrazie przedstawiającej patriotyczną galerię obrazów dworu w Soplicowie.

Zarysowane tło ideowo-obyczajowe tłumaczy powód, dla którego w twórczości Mickiewicza transformacji znaczenia samobójstwa nie da się sprowadzić do ewolucji poglądów. Motywu samouniعةstwienia mickiewiczowskich podmiotów, herosów i heroin, nie można pojmować wyłącznie jako pozbawienia się życia w sposób fizyczny. Tanatyczne motywy rzadko kiedy stanowią kres – są raczej początkiem literackiej obecności, kreują siłę osobowości bohatera. Igranie ze śmiercią (lub może i granie śmierci z człowiekiem) przedstawione w balladzie *To lubię przybiera* konwencję odmienną od *danse macabre* czy *vanitas*, znaną epokom dawnym. To nie śmierć budzi najwyższy strach, lecz cierpienie, które zyskuje wymiar nieskończony. Stąd właśnie bierze się oświeceniowa legitymizacja aktu samobójczego głoszona przez licznych reprezentantów tej epoki. Johan Robeck uzasadnia go izolacyjnie pojmowaną autonomią oraz utratą wartości życia przez cierpienie:

Życie – zarówno w stanie konieczności, jak i poza nim – zawsze należy do samego człowieka. Dlatego gdy ktoś w sytuacji konieczności odbiera sobie życie lub z niego odchodzi, nie odbiera ani nie porzuca niczego poza tym, co jest jego własnością – i czyni to tylko wtedy, gdy sam tego chce. Ponadto nie jest tym samym życie złe, życie nieszczęśliwe, życie nie do zniesienia, życie gorsze od śmierci, a życie dobre, szczęśliwe, przynajmniej znośne i lepsze od śmierci³.

² M. Nalepa, *Ciemna strona życia: szkic o samobójstwie w oświeceniu*, „Prace Polonistyczne. Studies in Polish Literature” 2002, t. 57, s. 23–51, https://bazhum.mu-zhp.pl/media/texts/prace-polonistyczne-studies-in-polish-literature/2002-tom-57/prace_polonistyczne_studies_in_polish_literature-r2002-t57-s23-51.pdf [dostęp: 04.03.2026].

³ „Ast vita, et in necessitate, et extra eam semper est cuiusque sua. Itaque dum in neessitate quis aufert sibi, vel dimittit vitam, nihil nisi quod suum est,

David Hume, krytykując religijne argumenty zakazu samobójstwa, poddaje egzystencję człowieka wyłącznie kryteriom przyrody/biologii:

Jakiż ma więc sens zasada głosząca, że zmęczony życiem, nękany przez ból i niedolę człowiek, który przewycięża odważnie cały naturalny strach przed śmiercią i rozstaje się z okrutnym tym światem, że człowiek taki, powiadam, naraża się na gniew swego Stwórcy, ponieważ wdzieria się w kompetencje boskiej opatrności i zakłóca porządek wszechświata? Czyż będziemy twierdzić, że wszechmogący Bóg zastrzegł sobie w szczególności jakiś sposób prawo do dysponowania ludzkim życiem i że sprawy tej na równi z innymi nie poddał ogólnym prawom, które rządzą światem? To oczywisty fałsz; życie ludzkie zależy od tych samych praw, co życie wszystkich innych zwierząt, te zaś podlegają ogólnym prawom materii i ruchu⁴.

Monteskiusz dokonuje apologii samobójstwa poprzez krytykę porządku zwyczajów prawnych:

Prawa w Europie są okrutne dla tych, którzy sami zadają sobie śmierć. Każą im, można by rzec, umierać po raz wtóry; włóczy się ich haniebnie po ulicach; piętnuje jako infamisów; zagarnia się ich mienie. Zdaje mi się, lbbenie, że te prawa są bardzo niesprawiedliwe. Kiedy się czuję przygnieciony boleścią, nędzą, wzgardą, czemu przeszkadzają mi, gdy chcę położyć koniec niedolom, i pozbawiają bezlitośnie lekarstwa, będącego w moich rękach⁵

aufert, vel dimittit, et quidem nisi volens. Deinde non est idem vita mala, vita misera vita intolerabilis, vita morte peior; atque vita bona, vita felix, vita tolerabilis saltem, et morte melior". Cytat i przekład za: J. Robeck, *Suedi Exercitatio Philosophica De Eulogō Exagōgē Sive Morte Voluntaria Philosophorum Et Bonorum Virorum Etiam Iudaeorum et Christianorum*, Enax 1736, s. 35, https://books.google.pl/books?id=D1pYAAAAYAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q=tolerabilis&f=false [dostęp: 04.03.2026].

⁴ *Esej o samobójstwie*, [w:] D. Hume, *Dialogi o religii naturalnej. Naturalna historia religii wraz z dodatkami*, przeł. A. Hochfeldowa, Warszawa 1962, s. 221–233, <https://www.filozofia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/2022/02/D.-Hume-O-samob%C3%B3jstwie.pdf> [dostęp: 04.03.2026].

⁵ Por. *List XXVIII*: Cyt. za: *Listy perskie*, przeł. T. Żeleński (Boy), <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/listy-perskie.html> [dostęp: 04.03.2026].

Cesare Beccaria, jak Monteskiusz mający wykształcenie prawnicze, podejmuje podobną linię – uzasadnia, że skuteczność prawa opiera się na strachu przed karą, dlatego traci ono moc wobec człowieka zdecydowanego na śmierć:

Ten, kto lęka się bólu, jest posłuszny prawu; lecz śmierć gasi w ciele wszelkie źródła cierpienia. Jaki więc motyw mógłby powstrzymać zrozępaczoną rękę samobójcy?⁶

Najbardziej radykalną, deterministyczną i materialistyczną argumentację czynu samobójczego napotkać można u Paula Holbacha:

Ponieważ życie jest zazwyczaj największym błogosławieństwem dla człowieka, należy przypuszczać, że ten, kto się go pozbawia, jest do niego zmuszany przez niezwykłą siłę. To nadmiar nędzy, szczyt rozpacz, zaburzenie umysłu spowodowane melancholią popychają człowieka do samozniszczenia. Drażniony przeciwnymi impulsami, jest on, jak już powiedzieliśmy, zmuszony obrać drogę pośrednią, która prowadzi go do śmierci; jeśli człowiek nie jest wolny w żadnej chwili swojego życia, tym bardziej jest nim w akcie, w którym zostaje ono przerwane.

Okaże się zatem, że ten, kto popełnia samobójstwo, nie dopuszcza się, jak się to rzekomo, zniewagi wobec natury. Podąża za impulsem, który pozbawił go rozumu; wybiera jedyny sposób, jaki mu pozostał, by uwolnić się od udręki; wychodzi przez drzwi, które ona mu pozostawia otwarte; nie może popełnić przestępstwa, wypełniając prawo konieczności: żelazna ręka tego, zerwawszy sprężynę, która czyni życie dla niego pożądanym; która popchnęła go do samozachowania, pokazuje mu, że powinien opuścić rangę lub system, w którym czuje się zbyt nieszczęśliwy, by chcieć w nim pozostać. Jego kraj lub jego rodzina nie mają prawa narzekać na członka, którego nie mają sposobu uszczęśliwić⁷.

⁶ Przekład za: C. Beccaria, *Dei delitti e delle pene*, rozdział 32 *Samobójstwo*, https://www.liberliber.eu/mediateca/libri/b/beccaria/dei_delitti_e_delle_pene/html/deli_iii.htm [dostęp: 04.03.2026].

⁷ Przekład. za: P.H.T. Holbach, *Système de la nature, ou Des lois du monde physique et du monde moral*, t. 1, Londres 1700, R. XIV, s. 310 <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b8626110p/f324.item.zoom> [dostęp: 04.03.2026].

Racjonalistyczne i libertyńskie samostanowienie człowieka o katalogu własnych wartości zawiera w sobie paradoks, który rozwinął Jean Jacques Rousseau. Człowiek może wybrać nihilizm, który przekreśla zerojedynkową sytuację jednoznacznego opowiedzenia się za życiem lub śmiercią.

Taką galerię nihilizmów widać w *Dziadach* cz. I, znanych pod tytułem *Dziady – Widowisko*. Egzystencja bez idealnej miłości jest śmiercią, zadaną przez nieidealne twarze śmiertelników, które „[...] tchną głazem, jak Meduzy głowa”. Śmierć staje się spełnieniem ideałów: sterany życiem starzec, który nie uniósł jego ciężaru, zanosí do Boga prośbę, by jego wnuk umarł młodo. „Niewinni młodzi czarodzieje szukają trucizn, by otruć własne swe nadzieje”. Dziewica, która wypowiada te słowa, choć wie, że „do grobu wstęp wiarą zawarty”, deklaruje przecież się jako *viva sepulta*: „Pochowajmy swą duszę za życia w te karty”. Stronnice literatury stają się grobem i celebracją śmierci. Filozoficzna dusza Dziewicy nie bierze pod uwagę rozwiązania werterowskiego, gdyż wydaje się ono zbyt naiwne. Bliższe jest jej hamletowskie wątpliwość: „To be or not to be”. Szekspirowski bohater już dawno zauważył, że przekreślenie życia „nagim sztyletem” porachunków z życiem byłoby wyjściem banalnie prostym w porównaniu z codziennym poddawaniem się temu, „czym nas chłoscze i znieważa czas”:

Gwałty ciemieżców, nadętość pyszałków,
Męki wzgardzonych uczuć, opieszałość
Prawa, bezczelność władzy i kopniaki,
Którymi byle zero upokarza.
Istnieje jednak zasadnicza wątpliwość:
Obawa przed tym, co będzie po śmierci,
Przed nieobecną w atlasach krainą,
Skąd żaden jeszcze odkrywca nie wrócił⁸

Los samobójcy, który dla Hamleta był zagadką, dla bohaterki *Dziadów – Widowiska* jest oczywistością. Dusza „czuje” także po śmierci.

⁸ Przekład Stanisława Barańczaka.